

NSZZ

Solidarność



Nr 22/2012 (29.XI.2012)

Dwutygodnik Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi

Barbórka 2012

*Z okazji górniczego święta
– dnia św. Barbary –
dziękujemy naszej Patronce za czuwanie, wstawiennictwo
i szczęśliwe powroty z pracy do domu*

Św. Barbaro – miej w opiece wszystkich górników!

*Wszystkim Górnikom, Emerytom, Rencistom i członkom Ich rodzin
wszelkiej pomyślności, zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń
oraz sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym
życzy*

*Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”
Komisje Międzyzakładowe i Zakładowe NSZZ „Solidarność”
Redakcja „Pryzmatu”*

Szczęść Boże!

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy powołało tylko jednego z trzech przedstawicieli pracowników do Rady Nadzorczej

Recydywa

Zwołane na 21 listopada Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy KGHM Polska Miedź S.A. powołało do Rady Nadzorczej Bogusława Szarka, wybranego we wrześniowych wyborach pracowniczych. Bogusław Szarek, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” ZG „Polkowice-Sieroszowice”, jest jednym z trzech wybranych przez pracowników przedstawicieli do Rady Nadzorczej. Z niewiadomych przyczyn na Walnym Zgromadzeniu nie podjęto uchwał o powołaniu do Rady wybranych przez załogę Józefa Czyczerskiego i Leszka Hajdackiego. Ministra Skarbu Państwa najwyraźniej nie dotyczy ustawa o prywatyzacji i komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych oraz inne regulacje prawne, które wyraźnie ustalają zasady powoływania i odwoływania członków Rady Nadzorczej z ramienia załogi. Kolejny już Minister Platformy Obywatelskiej wbrew prawu i bez jakiegokolwiek wyroku sądu sam decyduje kto może zasiadać w Radzie a kto nie.

Ponowne niepowołanie do Rady Nadzorczej Józefa Czyczerskiego to już ponad półtoraroczne zmagania. Wszystko wskazuje na to, że sprawa będzie miała swój dalszy bieg na drodze prawnej, bo przewodniczący Józef Czyczerski zaskarżył decyzję Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy do sądu. Rzekomo powodem, dla które-

go Czyczerski i Hajdacki nie zostali powołani, była dotychczasowa negatywna ocena wynikająca z niedochowania przez nich standardów etycznych oraz działali ponoć wbrew interesom spółki. Nic nam nie wiadomo, aby któryś z nich brał udział w jakiejś aferze lub zachowywał się nieodpowiednio dlatego dobrze by było, żeby ministerstwo Skarbu Państwa ujawniło rzeczywiste powody takiej decyzji.

Z wcześniejszych doniesień medialnych można było wywnioskować, że powodem takiego stanu rzeczy była ubiegłoroczna manifestacja sprzed Biura Zarządu ws. podwyżek dla załogi. Przewodniczący Józef Czyczerski wraz z Leszkiem Hajdackim byli w tamtym czasie członkami Rady Nadzorczej z wyboru załogi. Minister Skarbu Państwa stwierdził wtedy, że narazili oni na szwank interes KGHM Polska Miedź SA i nie powoła ich do Rady na kolejną kadencję.

Sprawdził się więc wariant, który przewidywaliśmy. Powołany został tylko Bogusław Szarek z „Solidarności”, który nigdy nie zasiadał w Radzie Nadzorczej KGHM i ministrowi najwyraźniej zabrakło już argumentów – nawet tych pozbawionych logiki. Powołany do Rady Nadzorczej Bogusław Szarek jest zatrudniony w KGHM od 1982r. na stanowisku ślusarz mechanik maszyn i urządzeń górniczych. W latach 1992-1996 pełnił funkcję Przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” ZG „Sieroszowice”. Od 1996r. po połączeniu kopalni Sieroszowice z kopalnią Polkowice jest Przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” ZG „Polkowice-Sieroszowice”. Bogusław Szarek jest Wiceprzewodniczącym Rady Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” oraz Skarbnikiem Rady Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”.

Po spotkaniu z Zarządem

Głównym celem spotkania z 22 listopada było omówienie danych dotyczących zatrudnienia i wynagrodzenia za okres 10 miesięcy br. Poruszono też kwestie zgłoszone przez Związki Zawodowe. Przeszedł wniosek Komisji Zakładowej ZG „Polkowice-Sieroszowice” NSZZ „Solidarność” ws. wykazu prac preferencyjnych. Zarząd KGHM zgłosił propozycję, która w konsekwencji przyniosłaby oszczędności kosztem pracowników w związku z podwyższeniem płacy minimalnej w przyszłym roku. Gdyby jednak bez żadnych zmian w ZUZP dostosowano tabelę płac zasadniczych do wzrostu minimalnego wynagrodzenia, powinno nastąpić przeliczenie całej tabeli zgodnie z najniższym wynagrodzeniem 1600zł brutto jako podstawa, a w konsekwencji od nowego roku wzrost wynagrodzeń wyniósłby 6,7%.

Wszystkie dane dotyczą dziesięciu miesięcy bieżącego roku i dla porównania wzięto pod uwagę taki sam okres roku ubiegłego. Ponownie wzrosło zatrudnienie w Biurze Zarządu – do 109,1%. Jest to niepokojące zjawisko, tym bardziej, że systematycznie spada w spółce zatrudnienie na stanowiskach robotniczych. Dobrą wiadomością jest ponad 88% pracowników w całym KGHM, którzy już przystąpili do Pracowniczego Programu Emerytalnego. Z abonamentu medycznego korzysta 53% pracowników spółki.

Na wniosek KZ „Polkowice-Sieroszowice” NSZZ „Solidarność” uzupełniono wykaz prac preferencyjnych o treść: „usuwanie i naprawa urządzeń instalacji chłodniczych i klimatyzacyjnych w oddziałach górniczych.” W sprawach finansowych prezes stwierdził, że dotychczasowy system premiowania jest wysmieniony i należy go kontynuować. Zamartwiał się jednak, że podwyższenie płacy minimalnej od przyszłego roku mogłoby doprowadzić do większego niż Zarząd planował podwyższenia stawek osobistego zaszeregowania wszystkich pracowników, co jest sprzeczne z ideologią prezesa. „Jak pokazuje przykład bieżącego roku, dostosowanie tabeli do przepisu układu zbiorowego (najniższa stawka nie może być niższa niż minimalne wynagrodzenie – red) powoduje, że najwyższe przyrosty płacowe występują na najniższych kategoriach w oderwaniu od wyników pracy” – głosi fragment stanowiska.

Dyskutowano też nad zwiększeniem odpisu na Fundusz Świadczeń Socjalnych i omówiono ilość miejsc sanatoryjnych na przyszły rok. Przy okazji tych kwestii prezes zmartwił się, że to wszystko są sprawy kosztowe. Co ciekawe ten sam Zarząd początkowo nie protestował a prezes poparł pomysł, gdy rząd wprowadzał podatek od miedzi i srebra. Ten haracz kosztuje spółkę 2 mld zł rocznie, podczas gdy prezesowi żal kilku milionów złotych dla pracowników? Prezes obiecał jednak, że pokłoni się nad tematem zasilenia Funduszu Świadczeń Socjalnych. Kolejne spotkanie jeszcze przed świętami.

Politycy robią co chcą, media milczą a sądy udają, że nie widzą

Temida ślepa na fakty

Na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy 21 listopada kolejny raz nie powołano Józefa Czyczerskiego do Rady Nadzorczej. Sprawa ma swój początek w sierpniu 2009 roku tj. od protestu przeciwko dalszej prywatyzacji KGHM a także złożonego doniesienia do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Prezesa Zarządu Herberta Wirtha po przedstawieniu na Radzie Nadzorczej materiałów o „dość dziwnych inwestycjach” KGHM w projekt Weisswasser. Pierwszy raz w maju 2011r., WZA za rządów poprzedniego ministra Skarbu Państwa Grada nie podjęło uchwały o powołaniu trzech kandydatów wybranych do Rady Nadzorczej przez pracowników, w tym Józefa Czyczerskiego. Wtedy też po raz pierwszy w Polsce, wbrew ustawie, nie powołano do Rady Nadzorczej prawomocnie wybranych przedstawicieli pracowników. Sprawa znalazła się w sądzie i 27 listopada odbyła się kolejna rozprawa, zaś wyrok zostanie ogłoszony symbolicznie 4 grudnia w Barbórkę. Obecny minister Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski kontynuuje politykę poprzednika i w czerwcu br. celowo jako Skarb Państwa nie podjął uchwały udzielającej absolutorium Józefowi

Czyczerskiemu na końcówkę siódmej kadencji (tj. za okres od 01.01.11-16.06.11) w Radzie Nadzorczej.

Ministerstwo Skarbu Państwa tłumaczy, że odrzuciło 21 listopada br. kandydaturę Józefa Czyczerskiego i Leszka Hajdackiego, ponieważ oparło swoją decyzję „na dotychczasowej negatywnej ocenie wynikającej z niedochowania przez nich standardów etyki i działania wbrew interesom spółki”. Nie wiadomo tylko co to tak właściwie znaczy.

Gdy w czerwcu br. nie podjęto decyzji o udzieleniu absolutorium, Józef Czyczerski zwrócił się do sądu o ustalenie jaka była tego podstawa. Absolutorium jest instytucją przewidzianą kodeksem spółek handlowych i musi być powód takich decyzji. Józef Czyczerski w pierwszej połowie 2011r. zasiadając w Radzie Nadzorczej nie podejmował żadnych indywidualnych czynności, a głosując nie mógł działać na szkodę spółki, ponieważ Ministerstwo Skarbu Państwa ma większość swoich przedstawicieli w Radzie Nadzorczej. Rada głosuje kolegialnie, więc trzy głosy członków Rady z wyboru załogi nie były przewagą wobec sześciu głosów członków Rady reprezentujących ministerstwo. Innymi słowy Józef Czyczerski nie był w stanie przegłosować żadnej decyzji, która mogłaby zaszkodzić spółce.

W czasie rozprawy sąd nie przyjął wniosku o przesłuchanie Ministra Skarbu Państwa Mikołaja Budzanowskiego, który to podjął decyzję o niepowołaniu Józefa Czyczerskiego do Rady Nadzorczej. Jeśli minister uważa, że Czyczerski zasiadając w Radzie Nadzorczej działał rzekomo wbrew interesom Spółki, to powinien się tą wiedzą podzielić z innymi akcjonariuszami. Tak stanowi prawo i nie można ukrywać takiej wiedzy, a przynajmniej minister powinien wyjaśnić co miał na myśli wskazując na nieetyczne zachowanie i działania na szkodę spółki. Niestety przestrzeganie prawa przez rządzących i osądzanie tego przez wymiar sprawiedliwości stanowi już problem dla naszych ponoć niezawisłych sądów.

Pełnomocnik reprezentująca na rozprawie sądowej Zarząd KGHM stwierdziła, że to nie jest tak, iż minister głosował za niepowołaniem. Na NWZA jest wielu akcjonariuszy a głosowanie jest tajne, więc ciężko ustalić kto jak głosował. Tak naprawdę spółka nie ma zamiaru żadnych negatywnych konsekwencji wobec Czyczerskiego wyciągać, więc niby nie ma problemu. Oczywiście Pani pełnomocnik kłamała. W związku z tym że Skarb Państwa posiadał 53,4% (co stanowiło większość) w całej liczbie głosów uczestniczących w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, to ministerstwo decydowało o tym czy podjąć uchwałę o powołaniu Józefa Czyczerskiego, czy też nie. Żadna decyzja bez zgody ministerstwa Skarbu Państwa nie mogła być podjęta na NWZA. Józef Czyczerski wykazał tą zależność – co zostało zaprotokołowane. Nie ulega wątpliwości, że KGHM pod rządami Platformy Obywatelskiej i pod kontrolą najpierw ministra Aleksandra Grada a obecnie Mikołaja Budzanowskiego jest maksymalnie upolityczniony, a minister jako organ państwa zobowiązany jest do przestrzegania prawa które z premedytacją i beczelnie łamie.

Można by pomyśleć, że politycy Platformy Obywatelskiej w rządzie i w KGHM już wystarczająco się skompromitowali, ale niestety to nie koniec ich zakłamania. Wciąż mataczą, że tak naprawdę to tylko nie podjęto uchwałę o udzieleniu absolutorium. Według nas to dokładnie to samo, ale nie to jest istotne. Ministerstwo teraz tłumaczy, że nie powołano Czyczerskiego do Rady Nadzorczej, bo nie udzielono mu skwitowania za poprzednią kadencję!!! Najpierw przygotowują dowody pomijając uchwałę o udzieleniu absolutorium i robią to bez powodu, bez żadnej rzeczywistej podstawy, a później twierdzą, że powołaliby, ale nie mogą, bo Józef Czyczerski nie ma udzielonego absolutorium za poprzednią kadencję. Paranoja i czysty absurd!!! Tworzą fikcyjne fakty, a potem odwołują się do tych faktów. To jest skrajna hipokryzja i świadczy o zakłamaniu i arogancji władzy.

Jakiego można spodziewać się wyroku, gdy widać wyraźnie, że mamy do czynienia z decyzjami wyraźnie politycznymi – zobaczmy! Mamy odczucie, że nawet sądy starają się nie narazić się politykom. Czy jeszcze istnieje niezawisłość i niezależność naszych sądów? Można to było bardziej medialnie zobaczyć w słynnym przypadku sędziego Milewskiego, który najpierw przybija sobie piątki z Tuskiem na meczu a później czeka na telefoniczne polecenia, co dalej robić ze sprawą, w której zamieszany jest syn Tuska.

Rządzących obecnie w Polsce nawet nie stać, żeby z otwartą przyłbicą powiedzieć, że: mamy wobec Czyczerskiego konkretne zarzuty. Dla celów mataczenia wymienia się jakieś wymyślone powody, że jakoby nie dochował standardów etycznych. O co tu chodzi???

Podobnie jest z argumentem o działaniu przeciw interesom spółki. Siłą rzeczy każdy co upomina się, żeby pracownicy byli dobrze wynagradzani, może zostać uznany jako działający przeciwko interesowi spółki. Wiadomo, że władze spółki uważają, iż pracownicy powinni tak naprawdę pracować po najniższych kosztach albo nawet jeszcze dokaładać, bo tylko są dla pracodawcy kosztem. Naszym zdaniem to członkowie Rady Nadzorczej z ramienia ministra Skarbu Państwa działali na szkodę spółki pozwalając na sprzedaż aktywów telekomunikacyjnych (z których to pobierano pół miliarda złotych dywidendy rocznie) oraz wywiezienie ponad 10 mld zł z kraju. Widocznie tworzenie miejsc pracy w Kanadzie jest bardziej znaczące z punktu widzenia interesów państwa polskiego.

Zadziwiający jest też fakt, że wszyscy jakby pomijają to co jest w zapisie ustawowym art. 14 pkt. 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Mowa o zapisie dotyczącym wyborów pracowniczych do Rady Nadzorczej: „Wynik wyborów jest wiążący dla Walnego Zgromadzenia”. Kancelarie prawnicze za pieniądze z KGHM-u interpretują to krótkie i jednoznaczne zdanie kompletnie je przeinaczając. Broniąc decyzji Skarbu Państwa twierdzą, że nie zabierają pracownikom prawa wybierania swoich przedstawicieli i nie powołują nikogo innego. Ten wakat przecież istnieje, więc nie ma problemu. Różną grupą na całego, bo mowa o WIAZĄCYM WYNIKU WYBORÓW a nie o miejscu w Radzie Nadzorczej. WZA jest zobowiązane do akceptacji wyniku wyborów pracowniczych i powołania wskazanych kandydatów do Rady. Ta szopka jaką nakręca Platforma Obywatelska ma się bardzo dobrze. Sowiecie opłacane są najlepsze kancelarie adwokackie, które budują swoje hipotezy na argumentach z glinianymi nogami, a sądy „pływają” przymykając oczy na oczywistą oczywistość. Bo co by to było, gdyby doszło do konfrontacji tych argumentów i porównania zapisów z prawdziwą ich interpretacją? Sądy zostały odarte przez polityków z godności.

Minister Skarbu Państwa wykorzystuje instytucję jaką jest absolutorium do walki z pracownikami i legalnie działającym przedstawicielem związków zawodowych. Ewidentnie jest to naruszenie konwencji nr 135 Międzynarodowej Organizacji Pracy, która gwarantuje Związkom Zawodowym swobodną i nieskrępowaną działalność, a to jest szkanowanie za działalność związkową. Lada dzień, bo 4 grudnia w święto górników, poznamy wyrok sądu.

„Solidarność” ZG „Rudna” sprzeciwia się szkodliwej reorganizacji służb strzałowych

Opinia ws. strzałowych na „Rudnej”


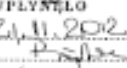

Pracodawca przedstawił 29 października przedstawicielom związków zawodowych propozycje zmian organizacyjnych wykonywania robót strzałowych. NSZZ „Solidarność” zwracała uwagę na wszelkie wątpliwości jakie rodzi reorganizacja. W poprzednim numerze Pryzmatu zamieściliśmy obszerny list jednego z członków „Solidarności” dotyczący tej sprawy. Przewodniczący „Solidarności” ZG „Rudna” Józef Czyczerski w imieniu Komisji Zakładowej przedstawił opinię uzasadniającą dlaczego zmiany niekorzystnie wpłyną na proces wydobycia rudy miedzi w kopalni „Rudna”.

Zmiany, które negatywnie wpłynęły na proces wydobycia miedzi w kopalni „Rudna” podzielono w opinii na trzy etapy. Pierwszy dotyczy wydzielenia operatorów i mechaników spod kierownictwa dozoru górniczego. Drugi etap to wprowadzenie kilka lat temu Wielozmianowego Systemu Pracy co zmniej-

szyło ilość strzelań z trzech do dwóch zmian na dobę i wprowadziło zamieszanie organizacyjne. Trzeci etap ma dopiero nastąpić. Ma nim być skonsolidowanie służb strzałowych z poszczególnych oddziałów w trzy oddziały przypisane do rejonów eksploatacyjnych.

Wspomniane reorganizacje niosą ze sobą negatywne konsekwencje. Ich wprowadzenie powoduje możliwość rozmywania się odpowiedzialności za niewłaściwe przygotowanie przodków i brak odpowiedniej ilości urobku. „Innymi słowy – dozór dostaje możliwość przerzucania odpowiedzialności za niewystarczające wydobycie z górników na mechaników, a teraz także na strzałowych.” – można przeczytać w opinii. Zwiększone jest też niebezpieczeństwo i zagrożone zdrowie a nawet życie pracowników zajmujących się ładunkiem materiałów wybuchowych – za każdym razem mogą być kierowani do pracy na przodkach innych oddziałów górniczych. Cały czas obserwujemy wzrost ilości stanowisk nierobotniczych (głównie w Biurze Zarządu). Zwiększenie ilości stanowisk nieprodukcyjnych i zmniejszenie ilości stanowisk produkcyjnych doprowadziło do braków w zakładzie, a więc ręk do pracy.

Nie będzie zgody „Solidarności” na zmiany organizacyjne dotyczące wykonywania robót strzałowych. Zaproponowane zmiany tworzą zbyt duże zagrożenie dla pracowników i dezorganizują proces wydobycia. Zastanawiające jest, że przygotowane propozycje zmian pomimo ostrzeżeń ze strony pracowników i „Solidarności” najprawdopodobniej będą wdrożone. Czy bezpieczeństwo pracowników nie stanowi najwyższego priorytetu? Pracodawca powinien dobrze się zastanowić zanim wprowadzi nieprzemyślane rozwiązania, przez które mogą ucierpieć pracownicy.

 KOMISJA ZAKŁADOWA KGHM Polska Miedź S.A. O/ZG "Rudna" 59-100 Polkowice, ul. H. Dąbrowskiego 50 NIP 002-15-74-507	Polkowice; 16.11.2012r.
Pan Mirosław Laskowski Dyrektor KGHM Polska Miedź S.A. Oddz. ZG "RUDNA" w Polkowicach	
Dotyczy: <u>propozycji zmian organizacyjnych wykonywania robót strzałowych.</u>	
<p>W związku z przekazaniem w dniu 29 października 2012r. na spotkaniu ze związkami zawodowymi koncepcji reorganizacji służb strzałowych, po rozmowach i wymianie list mających na celu wyjaśnienie rodzących się wątpliwości, w imieniu Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność KGHM Polska Miedź S.A. O/ZG "Rudna" przekazujemy swoją opinię w tej sprawie.</p> <p>W naszej ocenie jest to kolejny etap "psucia" procesu wydobycia rudy miedzi w kopalni "Rudna". Pierwszym etapem było wydzielenie operatorów i mechaników spod kierownictwa dozoru górniczego, drugim - wprowadzenie Wielozmianowego Systemu Pracy, co wprowadziło niepotrzebny bałagan oraz zmniejszenie ilości strzelań na dobę z trzech zmian do dwóch. Trzecim etapem ma być skonsolidowanie służb strzałowych z poszczególnych oddziałów w trzy oddziały przypisane do rejonów eksploatacyjnych. Te wszystkie reorganizacje mają kilka podstawowych, a zarazem negatywnych cech:</p> <ul style="list-style-type: none">- powodują możliwość rozmycia odpowiedzialności za nienależyte przygotowanie przodków, a co za tym idzie – brak odpowiedniej ilości urobku co jest podstawą efektywnego funkcjonowania kopalni. Innymi słowy – dozór dostaje możliwość przerzucania odpowiedzialności za niewystarczające wydobycie z górników na mechaników, a teraz także na strzałowych.- radykalne zwiększenie stanowisk nieprodukcyjnych oraz zmniejszenie stanowisk produkcyjnych, mimo że już dzisiaj na niektórych oddziałach brak jest ludzi do pracy.- zwiększenie zagrożenia warunków pracy dla pracowników zajmujących się ładunkiem materiałów wybuchowych, w związku z tym, iż za każdym razem mogą być oni skierowani do pracy na przodkach innych oddziałów górniczych. <p>Biorąc powyższe pod uwagę nie wyrażamy zgody na zaproponowane zmiany organizacyjne dotyczące wykonywania robót strzałowych. Zaproponowane zmiany doprowadzą do dalszej dezorganizacji procesu wydobycia, zwiększenia kosztów produkcji oraz do najistotniejszego zwiększenia zagrożenia dla zatrudnionych osób przy tych pracach, które są wykonywane w najbardziej niebezpiecznych rejonach kopalni.</p>	
KGHM PM S.A. O/ZG "Rudna" SEKRETARIAT WPLYŚLIŁO dnia: 20.11.2012 prezys: 	Za Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność O/ZG "Rudna"
Do wiadomości: 1. Rada Nadzorcza KGHM 2. Prezes Zarządu KGHM	
 N.S.Z.Z. Solidarność KOMISJA ZAKŁADOWA KGHM POLSKA MIEDŹ S.A. ODDZIAŁ W POLKOWICACH PRACOWNICY	

Pracowników Energetyki czekają podwyżki stawek osobistego zaszeregowania i wyższy odpis na PPE

Podwyżki w Energetyce

Wyjątkowo wcześniej rozpoczęły się negocjacje płacowe na przyszły rok w Energetyce i równie szybko doszło do porozumienia. Wszystkich pracowników obejmie podwyższenie stawek osobistego zaszeregowania, przewidziano też pulę podwyżek indywidualnych. Dodatkowo wzrośnie odpis na Pracowniczy Program Emerytalny.

Wzrost wynagrodzeń o 5% będzie mieć miejsce od 1 stycznia 2013r. Stawki osobistego zaszeregowania wzrosną o 4,5%, pozostałe 0,5% zostanie rozdysponowane przez kierowników w formie podwyżek indywidualnych przy zastrzeżeniu, że minimalna wartość to 50zł. Kolejną dobrą wiadomością jest wzrost odpisu na Pracowniczy Program Emerytalny z 5% do 6%. „Jestem pozytywnie zaskoczony wcześniejszymi rozpoczętymi negocjacjami płacowymi. Mam nadzieję, że stanie się to stałą praktyką w kolejnych latach. Cieszę się, że pracodawca rozumie potrzeby naszych pracowników. Ceny paliw, prądu, gazu, odzieży, żywności i wielu innych artykułów wciąż rosną. Przeszeregowania stawek częściowo zniwelują gwałtownie rosnące w ostatnich latach koszty utrzymania rodziny.” – podsumowuje zakończone negocjacje płacowe Jarosław Ratka, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Energetyce.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” KGHM Polska Miedź S.A. O/ZG „Rudna” ogłasza rozpoczęcie świątecznej akcji charytatywnej

Podziel się posiłkiem z potrzebującymi

Zanim się obejrzymy nadejdą Święta Bożego Narodzenia i zasiądziemy do wigilijnego stołu w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, że dzięki naszej ofiarności inni też świętują. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” KGHM Polska Miedź S.A. O/ZG „Rudna” APELUJE do członków i sympatyków Solidarności - do wszystkich ludzi dobrej woli - o przekazywanie w ramach akcji charytatywnej - bonów żywnościowych.

Bony zostaną zamienione na żywność, z której przed Świętami Bożego Narodzenia zostaną zrobione paczki żywnościowe i przekazane najuboższym rodzinom z życzeniami świątecznymi od górników. Wszystkie osoby dobrej woli, chcące wesprzeć tak szlachetną akcję charytatywną mogą przekazać część swoich bonów żywnościowych - w **Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” KGHM Polska Miedź S.A. ZG „Rudna” Główna, maksymalnie do 21 grudnia 2012r.**

Organizatorzy akcji z góry dziękują za wrażliwość i otwarte serce na potrzeby ludzi najbardziej potrzebujących!

Podaj rękę

Komisja Miedzazakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin”, jak zawsze od kilkunastu lat przed świętami Bożego Narodzenia będzie prowadziła zbiórkę części posiłków profilaktycznych, bądź przekazywania bloczków uprawniających do realizacji tych posiłków na pomoc najbardziej potrzebującym.

Z roku na rok przybywa ludzi, którzy z różnych przyczyn spychani są na margines biedy i ubóstwa – szczególnie ta sytuacja nasiliła się w okresie ostatnich pięciu lat, przede wszystkim z utratą miejsc pracy. Na taką sytuację nie możemy być głusi ani obojętni, oni nie mogą pozostać sami, potrzebują naszego wsparcia i pomocy.

W związku z tym NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” do 17.12.2012r. w bufetach na wszystkich rejonach kopalni będzie prowadziła zbiórkę tych posiłków. Z tym apelem zwracamy się do wszystkich pracowników naszej kopalni bez względu na przynależność związkową. Jesteśmy przekonani, że oni zasługują na pomoc i na to byśmy podali im uczciwie i życzliwie swoją dłoń.

Przysłowiowa „kromka chleba”, której często im brakuje na stole, nie może być polityczna, nie może dzielić, musi jednoczyć i pomagać. Do takiej pomocy zobowiązuje nas ludzka „Solidarność”. Biedą też trzeba umieć i chcieć się dzielić. Mam nadzieję, że tym razem też potrafimy.

*Za KM NSZZ „Solidarność”
O/ZG „Lubin”, Bogdan Nuciński*

Msze św. Barbórkowe

4grudnia, godz. 9:00

Duszpasterstwo Parafii Św. Maksymiliana Marii Kolbego w Lubinie oraz KGHM Polska Miedź S.A. w Lubinie zapraszają mieszkańców Zagłębia Miedziowego na uroczystą Mszę Świętą z okazji Barbórki, odprowadzoną w intencji górników i ich rodzin, w dniu 4 grudnia o godzinie 9:00 – w Kościele p.w. Św. Maksymiliana Marii Kolbego w Lubinie (na osiedlu „Przylesie”, ul. Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego).

4 grudnia, godz. 17:00

Jak co roku, odprowadzona zostanie również Msza Św. w Kościele pw. Św. Barbary w Lubinie (na osiedlu „Ustronie IV”, ul. Marii Konopnickiej). Organizatorem jest Komisja Miedzazakładowa NSZZ „Solidarność” ZG „Lubin”, która zaprasza górników wraz z rodzinami do licznego uczestnictwa i wspólnej modlitwy.

Pomimo upływu wielu lat odpowiedzialni za zbrodnie stanu wojennego pozostają bezkarni, niektórzy zaśnają się złym stanem zdrowia unikając kary, inni dostają wyroki w zawieszaniu. Wiele osób zginęło lub straciło zdrowie, inni przez lata byli represjonowani, internowani, zwalniani z pracy, odsiadywali wieloletnie wyroki lub byli zmuszani do emigracji. NSZZ „Solidarność” zawsze będzie pamiętać o ofiarach stanu wojennego.

Zarząd Regionu zamówił msze święte w intencji Ojczyzny i ofiar stanu wojennego. Zapraszamy poczty szlendarowe do uczestnictwa w mszach:

Głogów – Parafia pw. św. Klemensa
– 13 grudnia, godz. 18:30

Legnica – Parafia pw. św. Jadwigi Śląskiej
– 16 grudnia, godz. 12:00

Lubin – Parafia pw. św. Maksymiliana Marii Kolbe
– 13 grudnia, godz. 18:00

Jawor – Parafia pw. Miłosierdzia Bożego
– 13 grudnia, godz. 17:00

Złotoryja – Parafia pw. Najświętszej Maryi Panny
– 13 grudnia, godz. 18:00